

Bajki lubi od dziecka. Teraz sama je pisze

data aktualizacji: 2019.03.28 autor: Anna Popłońska



Henryka Mamczarek z Białej Rawskiej ma 30-letnie doświadczenie pracy z dziećmi, które wykorzystuje przy pisaniu scenariuszy bajek (fot. Anna Popłońska)

Henryka Mamczarek to kobieta wielu talentów, aktywna seniorka i babcia na pełny etat. Przez lata pracowała w przedszkolu. Doświadczenie pracy z dziećmi wykorzystuje w pisaniu scenariuszy bajek. Jest również autorką groteski kryminalnej dla dorosłych, skeczy oraz piosenek.

BOGATE DOŚWIADCZENIE

Pani Henryka ma na swoim koncie 30-letnie doświadczenie w pracy z małymi dziećmi. Przez ten czas pracowała w białskim przedszkolu, dlatego – jak sama przyznaje – łatwo przychodzi jej pisanie bajek dla dzieci, bo wie jak do nich dotrzeć. Prywatnie jest babcią 7 wnucząt. Od kilku lat jest członkinią Białskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Należy do grupy teatralnej Tupet, wokalne Retro i tanecznej Sarenki. Napisała 5 bajek dla dzieci i jedno przedstawienie dla dorosłych.

- Dzieci uczą się poprzez zabawę – mówi Henryka Mamczarek. - Przedszkolaki nie są w stanie długo

usiedzieć w jednym miejscu tak jak w szkole. Zawsze wymyślałam im różne historyjki. Dzieci się bawiły, wykonywały zadania, ratowały księżniczki, czytały, liczyły – wspomina. – Później się domagały kolejnych opowieści, a ja wymyślałam nowe.

Bialszczanka wspomina, że wychowała się na bajkach. Kiedy była dzieckiem dużo książek czytała jej mama. Później sama z chęcią sięgała po lektury. Można powiedzieć, że była mołem książkowym. Najbardziej interesowały ją książki przygodowe, ale również te z wątkiem kryminalnym.

- Bardzo lubiłam czytać i oglądać bajki – dodaje. – Nawet jako osoba dorosła chętnie oglądałam bajki, bo były dla mnie inspiracją dla do pracy z dziećmi. Było w nich poczucie piękna i prawdy.

Henryka Mamczarek przyznaje, że zdecydowanie łatwiej pisze się jej przedstawienia dla dzieci niż dla dorosłych. Napisała tylko jedną sztukę dla dorosłych. **„Siostra”** to groteska kryminalna z wątkiem porwania obrazująca życie emerytów i ich problemy.

Głównymi adresatami bajek pani Henryki są przedszkolaki oraz uczniowie klas I-III. Cechą charakterystyczną jej scenariuszy jest to, że bajki są interaktywne. Dzieci są bardzo wdzięcznymi odbiorcami, a ich reakcje są szczerze i spontaniczne.

- Uważam, że każda bajka musi mieć morał – podkreśla Henryka Mamczarek. – To już chyba taki nauczycielski nawyk – dodaje z uśmiechem.

POMYSŁ NA SCENARIUSZ

Pierwszy kontakt ze sceną panie z BUTW miały podczas przedstawienia „Bialskie klimakterium”, autorstwa Łukasza Chojeckiego. – To był wtedy taki nasz chrzest bojowy – dodaje pani Henryka. – Później zaczęłyśmy tworzyć grupę teatralną i tak się wszystko potoczyło. Koleżanka Krysia zaproponowała, żeby przygotować coś dla dzieci. Powiedziała, że ma fajną książeczkę o kotku, którą czyta swoim wnukom. Pożyczyłam ją od niej i napisał scenariusz do naszego przedstawienia o **„Kotku Kłopotku”**.

Premiera bajki odbyła się w 2015 r. Wszystkie panie włożyły dużo pracy oraz serce w przygotowani spektaklu. Podczas prób aktorki amatorki mobilizował do pracy reżyser, Krzysztof Mamczarek, który zadbał także o muzykę do przedstawienia. Natomiast Rafał Reszka przygotowywał scenografię.

- Napisałam scenariusz, ale był czymś w rodzaju schematu. Każda z nas mogła coś od siebie dodać czy zaproponować, dzięki czemu scenariusz stawał się bogatszy – wyjaśnia pani Henryka.

CO ROKU BAJKA

Początkowo grupa teatralna Tupet składała się z 8 osób, a obecnie liczy już 10 pań. Są to: Grażyna Bartosiak, Krystyna Kacprzak, Janina Lerka, Alina Wolna, Alicja Chmielewska, Maria Śniegućka, Wiesława Niewolska, Ewa Koczywąs, Aleksandra Rataj i Henryka Mamczarek. Grupa Tupet wystawiła już cztery bajki, a premiera kolejnej zaplanowana jest w czerwcu. Autorką wszystkich scenariuszy jest pani Henryka. Przez rok grupa miała menadżera – Walentynę Heleniak. Dzięki niej Tupet pokazywał swoje bajki m.in. w Rawie Mazowieckiej, Lipiu, Raszynie czy Mszczonowie.

W 2016 roku panie wystawiły sztukę **„Porcelanowe lale”**. Bajka miała zwrócić uwagę na problem

wykluczenia i znęcania się nad drugą osobą. - Niektóre dzieci chcą dorównać swoim rówieśnikom, którzy im dokuczają, aby zostać zaakceptowanym - wyjaśnia Henryka Mamczarek. - Wtedy robią różne rzeczy wbrew swojej woli, aby nie być wykluczonym. Przesłaniem płynącym z tej bajki było to, że nie wolno nikogo wyśmiewać.

Rok później powstała „**Złota Rybka**”. Przesłaniem tej bajki była miłość, która wyzwala dobro i niweluje zło. W 2018 r. grupa Tupet zaprezentowała „**Śnieżkę**” opowiadającą o przebaczeniu. - Zawiść i chciwość powodują, że dusza człowieka robi się brzydka. Natomiast przebaczenie sprawia, że człowiek się zmienia i staje się lepszy - wyjaśnia autorka scenariusza.

W czerwcu planowana jest premiera bajki pt. „**Przygoda w lesie**”. Próby do przedstawienia już trwają. Inspiracją do napisania scenariusza był wspólny, ekologiczny projekt BUTW i Świetlicy Środowiskowej. Sztuka nawiązuje do dbania o przyrodę i zwierzęta.

- W moich bajkach najważniejsza jest miłość, przebaczenie, współczucie i pomoc słabszym. Chciwość i pycha zawsze zostają ukarane - mówi Henryka Mamczarek.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA

- Napisanie scenariusza zależy od natchnienia - wyjaśnia Henryka Mamczarek. - Siadałam i pisałam bajki, kiedy wnuki, którymi się opiekowałam, poszły spać - dodaje. - Bardzo dobrze czuję się i na scenie, i w roli scenarzystki. Przed wyjściem na scenę zawsze towarzyszy mi trema, ale później jestem już w swoim żywiole.

Występom towarzyszą niekiedy zabawne sytuacje. Podczas jednego ze spektakli pokazywanych w Rawie, o przygodach „Kotka Kłopotka”, dzieci były tak zaaferowane głównym bohaterem, że ciągnęły i łapały kotka za ogon niemal go urywając.

Warto podkreślić, że wstęp na przedstawienia grupy Tupet jest bezpłatny. Panie stawiają na lokalną działalność kulturalną, ponieważ nie każdego stać, by pojechać do teatru.

Henryka Mamczarek pisze nie tylko scenariusze. Jest także m.in. autorką piosenki ułożonej na 100-lecie orkiestry strażackiej, na dożynki czy dla grupy Retro. Napisała także skecz zatytułowany „Z życia emeryta”, który był wystawiany podczas jubileuszu BUTW.

- Po prostu lubię to co robię - mówi krótko pani Henryka. - Najbardziej lubię pisać dla dzieci i sprawiać im radość. Są najlepszymi recenzentami.

Osoby, które chciałyby dołączyć do grupy teatralnej "Tupet", wokalne "Retro" czy tanecznej "Sarenki" są bardzo mile widziane. Wystarczy przyjść i spróbować swoich sił.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31491-bajki-lubi-od-dziecka-teraz-sama-je-pisze>